

KOBIETA WIEJSKA W POLSCE W LATACH DZIEWIĘDZIESIĄTYCH. WYBRANE ASPEKTY CHARAKTERYSTYKI SOCJOLOGICZNEJ

ANNA WACHOWIAK

ABSTRACT. *Kobieta wiejska w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Wybrane aspekty charakterystyki socjologicznej* (Country Woman in Poland in years ninetieth. Selected aspects of sociological characterization). Roczniki Socjologii Rodziny, XI, Poznań 1999. Adam Mickiewicz University Press, pp. 51-63. ISBN 83-232-0988-X. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Anna Wachowiak, Wyższa Szkoła Pedagogiczna (Pedagogical University in Zielona Góra), Al. Wojska Polskiego 65, 65-762 Zielona Góra, Polska-Poland.

ROLA RODZINNA KOBIETY W POLSCE A PRACA ZAWODOWA

Na ukształtowanie się roli rodzinnej kobiety wpływa wiele czynników, wśród których istotne znaczenie posiadają takie z nich, jak: modele strukturalno-instytucjonalne rodziny, kultura behawioralna rodziny, sytuacja prawna kobiet, system świadczeń socjalnych na rzecz rodziny i ochrony macierzyństwa czy też działalność kobiecych organizacji na wsi i w mieście, pomagających godzić funkcje domowe z zawodowymi.

Praca zawodowa kobiet zamężnych (fakt od zawsze naturalny w rodzinach chłopskich), upowszechnienie się jej we wszystkich warstwach społecznych, przeobraziło tradycyjną pozycję kobiety w rodzinie, otwierając rozległy obszar badaniom socjologicznym. Określają one wpływ pracy żony na układ wzajemnych stosunków między małżonkami, między rodzicami a dziećmi oraz na wychowanie dzieci. W tle tej refleksji ważne jest także dostrzeżenie przemian w świadomości, dotyczącej kobiecej roli w społeczeństwie, a także zmian w postulowanym i faktycznie realizowanym modelu ról rodzinnych oraz stylu życia charakteryzującym dane środowisko społeczne.

Niewątpliwie jednak czynnikiem w znaczący sposób określającym pozycję kobiety w rodzinie jest praca zawodowa. Praca zawodowa ma jednak niejednorodny

znaczenie i miejsce w hierarchii priorytetowych wartości, na które wskazują same kobiety. Ponadto – praca zawodowa kobiet budziła i nadal budzi zróżnicowane opinie.

W tzw. „kwestii kobiecej” – występująca polaryzacja koncepcji wskazuje na:

1) dążenie do pełnej aktywizacji zawodowej kobiet,

2) dążenie do zahamowania tempa aktywizacji zawodowej kobiet, wynikające z przekonania o pierwszeństwie roli rodzinnej kobiety (pogląd ten wyrasta na podłożu przekonań, że kobiety do pracy zarobkowej popycha tylko przymus ekonomiczny).

Wybitny polski socjolog – Józef Chałasiński miał w tej kwestii pogląd dość tradycyjny. Wskazywał on wielokrotnie, iż dom, będący środowiskiem kultury wymaga tego, aby żona lub mąż nim kierowali. Jego zdaniem jednak, z wielu względów jest to raczej funkcją kobiety niż mężczyzny. Tej funkcji kobieta nie może jednak spełniać zadowolająco przy pełnym obciążeniu pracą poza domem – uważał J. Chałasiński. Zatem jego zdaniem rola kobiety jest integralnie związana z funkcjonowaniem gospodarstwa domowego. Mimo jednak werbalnych deklaracji, mających na celu społeczne dowartościowanie pracy kobiety w gospodarstwie domowym i na tym tle również postrzeganie jej roli społecznej, przemiany faktyczne w tym zakresie i dowartościowanie de facto napotyka na trudne do przekroczenia bariery świadomościowe. Zatem, niezupełnie do przeszłości należy model gradacji wartościowania pracy obojga małżonków, w zależności od tego, czy nosi ona cechy statusu pracy domowej, czy też pozadomowej. Najczęściej jest tak, iż niski status pracy domowej wiąże się zwykle z faktem, że uznaje się ją za nie wynagradzaną, nie przechodzącą przez rynek, a więc nieprodukcyjną.

PRACA ZAWODOWA I DOMOWA Kobiet WIEJSKICH

W rolnictwie trudno dokonać podziału pomiędzy pracą zawodową i domową. W gospodarstwach rolnych bowiem kobiety uczestniczą we wszystkich rodzajach produkcji (tj. tej na rynek i tej do autokonsumpcji).

Najczęściej też wyodrębnienie gospodarstwa rolnego i domowego ma tutaj charakter pozorny. W rodzinie wiejskiej na barki kobiety zostaje złożona praktycznie cała praca domowa. Wielopokoleniowość rodziny tylko częściowo łagodzi ten problem. Egalitaryzm ról męskich i żeńskich jest zjawiskiem rzadko występującym w rodzinie wiejskiej, dodatkowo hamowanym znacznie częściej niż w mieście faktem wspólnego, wielopokoleniowego mieszkania.

Tradycyjny podział ról domowych przypisuje więc kobiecie wiejskiej zadania o charakterze stałym, rutynowym, permanentnym, mężczyźnie natomiast zadania domowe mające charakter dorywczy (takie jak: reperacje sprzętów, odnawianie mieszkania etc.). Ogród czy działka przyzagrodowa nadal stanowią wyłączne miejsce pracy kobiet. Autokonsumpcja też stanowi istotną część zadań kobiet wiejskich w

gospodarstwie domowym. Socjologowie wsi konstatują, iż kobiety wiejskie uczestniczą też, jak ongiś, we wszystkich pracach polowych przez cały rok, nie tylko w okresie ich szczytu (orka, bronowanie, nawożenie, żniwa). Hodowla zwierząt obecnie, w konkretnym gospodarstwie, może być przypisana jednej lub drugiej płci (choć w niedalekiej jeszcze przeszłości były to zadania wyłącznie kobiet). Rozwój rolnictwa specjalistycznego, wbrew nadziejom związanym z profesjonalizacją pracy rolnika, nie przyniósł i nie oznacza wycofania się kobiet z produkcji (również w państwach Europy Zachodniej). Kobieta nadal jest siłą roboczą w gospodarstwie wiejskim i kierowniczą w gospodarstwie domowym. Ciągłe wykonuje ona bardzo wiele zadań w gospodarstwie rolnym. Różnorodność i nieprecyzyjność statusu kobiety w rolnictwie wynika z nakładania i przenikania się pracy rolniczej i pracy domowej, czego nie zmieniły i nie uprecyzyjniły procesy modernizacji, zachodzące w rolnictwie i obok rolnictwa.

Niezależnie od faktu, czy kobieta wiejska posiada zatrudnienie pozarolnicze, czy też nie, zawsze to ona jest kierownikiem gospodarstwa domowego. Jednocześnie wpływ kobiet na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego występuje jakby w oderwaniu, w niepełnym związku z tym, że kobiety wiejskie coraz częściej są również przedstawicielkami innych zawodów. Specyfika pracy w rolnictwie jest trochę podobna do specyfiki pracy na własny rachunek. Charakteryzuje ją: ciągłość i przenikalność między sferą pracy i sferą domową.

Wieloaktywność – odnosząca się do pracy w rolnictwie, inaczej wyraża się w przypadku mężczyzny-rolnika, a inaczej w odniesieniu do kobiety wiejskiej. Wieloaktywność mężczyzny-rolnika mieści się w sferze produkcyjnej, natomiast wieloaktywność kobiety wiejskiej w sferze produkcyjno-domowej. Ważna cecha gospodarstwa rolnego, jaką jest trwałość gospodarstwa rodzinnego, przejawia się również do pewnego stopnia w uniwersalności zasad podziału zadań między mężczyznę i kobietę, ich opierającej się czasowi trwałości. Ta cecha trwałości gospodarstwa rodzinnego wyraża się w innej jeszcze sferze, jaką jest imperatyw, powinność, aby kobieta wiejska w razie śmierci męża była zdolna do przejęcia gospodarstwa nawet wówczas, jeśli aktualnie wykonuje zawód pozarolniczy. Małżeństwo stanowi więc dla rolnika czynnik gwarancji, stabilizacji i dziedziczenia. Brak następcy, bezdzietność, czy też bezzenność – to czynniki hamujące inwestycje, rozwój i modernizację gospodarstwa.

Dla kobiety bycie żoną rolnika może np. dawać poczucie pewnej, niezależnej od koniunktury stabilizacji, czy też – do pewnego stopnia – dawać pewność uniknięcia groźby bezrobocia. W wielu państwach (np. w Unii Europejskiej), żony rolników coraz częściej mają duży udział w takich m.in. grupach zawodowych, jak: urzędniczki, sekretarki, nauczycielki, pielęgniarki czy też – pracownice socjalne.

Co to oznacza? Jak się wydaje, oznaczać może przede wszystkim to, że kobieta wnosi do rodziny wiejskiej pewien poziom kultury i kapitał społeczny, który rolnik odbiera w postaci uznania społecznego. W takich mieszanych małżeństwach, jak zauważają zachodni socjologowie wsi, zwraca się przede wszystkim uwagę na ten ka-

pitał, uprzednio nie doceniany. Natomiast wykształcone kobiety wiejskie wnoszą swe atuty w drodze ku modernizacji nie tylko własnej rodziny, lecz również całej społeczności wiejskiej.

TRANSFORMACJA GOSPODARKI W POLSCE A SYTUACJA KOBIET WIEJSKICH

Ważnym problemem z punktu widzenia obrazu sytuacji rodzinnej kobiety wiejskiej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych jest kwestia transformacji gospodarki i jej wpływu na rolę kobiet w rodzinie. Ubożenie rodzin, z których większy procent przypada na rodziny wiejskie niż miejskie, to generalnie pogorszenie warunków gospodarstw domowych, w których żyją i które prowadzą kobiety.

Gospodarstwa rodzin wiejskich w okresie transformacji stanowią ok. 20% wśród ogółu gospodarstw, w których głowa rodziny posiadała tylko wykształcenie podstawowe (co oznacza ich gorszą sytuację przetargową w sytuacjach krytycznych). Wywołuje to rozliczne konsekwencje. Niski standard materialny rodziny wywołuje trudności w zaspokojeniu potrzeb konsumpcyjnych. Rodziny najuboższe charakteryzuje niski poziom spożycia artykułów żywnościowych. Obecny stan funkcjonalny rodziny wiejskiej, rozumiany jako realizacja funkcji o charakterze przystosowawczym (zaspokajanie elementarnych potrzeb życiowych członków rodziny oraz społeczeństwa), limituje więc w ogromnym stopniu pauperyzacja rodzin i polaryzacja stanu zamożności. W sytuacji bardzo skromnych zasobów finansowych wielu rodzin wiejskich, zainteresowania matek, gospodyń wiejskich, koncentrować się będą głównie wokół problemu: jak przetrwać. Życie zatem w takiej rodzinie stanie się raczej cyklem wyrzeczeń, a nie cyklem osiągnięć – stwierdza R. Skrzypniak (Skrzypniak 1997), opierając się na prowadzonych przez siebie badaniach. Uważa on, iż sytuacja taka szczególnie negatywnie odbija się na dzieciach. W badaniach R. Skrzypniaka została również uzasadniona hipoteza, że zły stan materialny rodziny wpływa negatywnie na system opiekuńczo-wychowawczy i plany perspektywnego rozwoju rodziny. Pogoń za zdobyciem minimum finansowego zwykle dokonuje się kosztem dziecka, chociaż zazwyczaj „w imię jego dobra”.

„Złe warunki materialne, ciągły stres, ciągłe konflikty (...) cząstkowość w spełnianiu potrzeb materialnych dzieci, wytwarzają niewłaściwą atmosferę wychowawczą w domu. W złej atmosferze wychowawczej dziecko nie może rozwijać się prawidłowo” (Skrzypniak 1977). Tak więc przede wszystkim złe warunki materialne i brak wykształcenia są głównymi, negatywnymi wyznacznikami perspektywnego rozwoju rodziny, szczególnie rzutującymi na zawodową i społeczną przyszłość dzieci wiejskich.

Rodzina spauperyzowana, koncentrująca się na pokonaniu problemów przetrwania, to jednocześnie rodzina, w której „brak jest rozsądnego modelu kształcenia, a zaniżanie i nierozbudzanie ambicji dzieci, brak aspiracji rodziców co do ważności kształcenia w życiu człowieka, to przyczyna niepowodzenia szkolnego i zaburzenia

w zachowaniu. (...) Rodzina taka jest nieskuteczna edukacyjnie, zawodowo i wychowawczo, pozbawiona akceptacji środowiska, coraz bardziej zamykająca się we własnym kręgu” (Skrzypniak 1977).

W opinii ekonomistów co szóste gospodarstwo chłopskie znalazło się w strefie ubóstwa. Ubożenie rodziny, na co już wskazaliśmy, to obniżenie aspiracji zawodowych w stosunku do dzieci starszych. Mniejsze natomiast dzieci zabiera się z przedszkoli, pozbawiając je ważnych w tym wieku kontaktów z rówieśnikami (na co zwróciła uwagę Barbara Tryfan). W sytuacji, gdy gros wydatków przeznaczają się na żywność i mieszkanie, dokonuje się to kosztem: higieny, ochrony zdrowia, kultury, nauki i wypoczynku.

Dodatkowe światło na sytuację dziecka w rodzinie wiejskiej w okresie transformacji rzuca nam fakt uzmysłowienia sobie, jak wygląda struktura rodzin wiejskich, zwłaszcza rolniczych. Odmienność tej kategorii rodzin, w stosunku do rodzin pracowniczych w mieście, wyraża się przede wszystkim większą ich dzietnością i częstszą wielopokoleniowością. I tak np. w roku 1994 – na 1000 kobiet w wieku rozrodczym (15-49 lat) przypadało 40 urodzeń żywych w mieście, a 65 na wsi. Jednocześnie współczynnik dzietności matek wynosił w tym samym okresie aż 2,27 na wsi oraz 1,59 w mieście.

Gospodarstwa domowe na wsi, w ujęciu modalnym, są więc liczniejsze niż w mieście.

Obrazuje to następujące zestawienie:

sześć i więcej osób zamieszkuje w:

6,6% gospodarstw pracowniczych

21,9% gospodarstw domowych rolniczych

32,9% użytkowników ziemi (chłopów-robotników)

PAUPERYZACJA RODZIN WIEJSKICH – PRZYCZYNY I KONSEKWENCJE

Z najświeższych badań, prowadzonych przez IRWiR (PAN) nad rodzinami wiejskimi wynika, iż syndrom ubóstwa często wiąże się z alkoholizmem. W raporcie z tych badań czytamy, że alkoholizm, jako powód trudnej sytuacji życiowej związany jest bardziej z większą liczebnością rodziny, niż inne powody. Daje się więc wyodrębnić dwie statystycznie istotne cechy rodzin ubogich – alkoholizm i wielodzietność.

Największe zróżnicowanie dochodów w okresie transformacji na wsi widoczne jest w gospodarstwach chłopskich i chłoporobotniczych (udział najbiedniejszych 25% spośród ogółu gospodarstw, a najbogatszych tylko 5,3% wśród ogółu.)

Bezrobocie dotknęło też aż 43% rodzinnych gospodarstw domowych na wsi.

Dużym problemem są dysproporcje szans dzieci wiejskich i miejskich. Dysproporcje te uwidaczniają się już na etapie wychowania przedszkolnego (dzieci wiejskie bowiem, aż czterokrotnie rzadziej korzystają z przedszkoli, niż ich rówieśnicy w miastach).

Pogłębia te nierówności – zdaniem B. Tryfan – zróżnicowanie poziomu nauczania szkół wiejskich i miejskich. Dobrą ilustrację tej tezy stanowi fakt, iż szkoły podstawowe w liczbie 1-5 nauczycieli stanowią w mieście tylko 2, 6 % wśród ogółu szkół, natomiast na wsi – aż 13%. Dzieci wiejskie – alarmuje Barbara Tryfan – skazane są na długą wędrówkę ze szkoły do domu – dosłownie i w przenośni. Nie wszędzie bowiem zorganizowane jest właściwe dowożenie do szkoły. B. Tryfan przytacza również następujące fakty: wyliczono np., że u młodszych dzieci szkolnych na wsi czas oczekiwania na rozpoczęcie lekcji lub autobus po ich zakończeniu trwa łącznie nawet 650 godzin w ciągu roku szkolnego (przy braku możliwości brania udziału w zajęciach pozalekcyjnych). Z powodów socjalnych również znikoma liczba dzieci wiejskich korzysta z obiadów i dożywiania (15% uczniów w miastach i tylko 5% uczniów na wsi !)

W okresie transformacji spada liczba uczniów szkół średnich, pochodzących ze wsi, gdyż pobieranie przez nich nauki w miejscu swego zamieszkania na ogół jest nierealne. Wciąż więc spada liczba uczniów ze wsi, korzystających z internatu lub stancji, ze względu na wysokie koszty.

Dziecko wiejskie staje też w obliczu innych konieczności i obowiązków, z którymi nie styka się dziecko miejskie. Wbrew coraz głośniejszemu i częściej akcentowanemu prawom dziecka i upowszechnieniu Konwencji Praw Dziecka, dzieci wiejskie są nadmiernie angażowane do prac w gospodarstwie rolnym. (Średni ich czas pracy w gospodarstwie wynosi aż 2 godziny dziennie, a w lecie nawet do 6. godzin. Dla porównania – dzieci w mieście pracują najwyżej 1/2 godziny dziennie, pomagając w lekkich pracach domowych).

Kwartalnik „Problemy Rodziny” od dłuższego już czasu publikuje opracowania wyników badań z których wynika, iż dzieci w wieku do lat 14. wykonują również prace uchodzące za szczególnie niebezpieczne, takie jak: jazda ciągnikiem, obsługa maszyn żniwnych itp. Prace te ponadto wykonywane są samodzielnie, bez nadzoru dorosłych. Bez wątpienia są one ponad fizyczne i psychiczne możliwości dziecka. Coroczne raporty Oddziałów Regionalnych Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, w swoich protokołach powypadkowych wskazują na wypadki, którym ulegają dzieci.

Środowiskowe nierówności w zdrowiu dzieci i młodzieży wiejskiej i miejskiej, występujące już w okresie przed transformacją, pogłębiły się jeszcze bardziej w okresie potransformacyjnym. (Dane Biura Studiów i Analiz Kancelarii Senatu R.P. za rok 1996, publikowane przez „Problemy Rodziny”).

Barbara Tryfan wielokrotnie alarmuje, iż ludność wiejska zaczyna być upośledzoną warstwą naszego społeczeństwa. Konieczne jest więc podjęcie pilnych działań na rzecz likwidacji na wsi zarówno niedostatków infrastruktury socjalnej, braków wysoko kwalifikowanej kadry, poprawy warunków bytu, jak i likwidacji barier świadomościowych, utrudniających lub uniemożliwiających przezwyciężenie licznych trudności.

Nowe zadania, a także problemy stojące przed kobietami wiejskimi w skomplikowanym okresie przełomu w Polsce sprawiają, iż socjologiczna refleksja nad nimi jest szczególnie ważna, umożliwi bowiem rozpoznanie ich stopnia istotności oraz potencjalnych kierunków przeciwdziałania im przy udziale kobiet.

ŚWIADOMOŚCIOWE BARIERY POPRAWY WARUNKÓW BYTU NA WSI

Wśród barier tych należy wymienić w szczególności preferowany system wartości rodziny rolniczej. Priorytet wartości materialnych spycha na dalszy plan inne wartości, takie jak: dbałość o zdrowie członków rodziny, profilaktyka zdrowotna, wartości edukacyjne. Niektóre z tych postaw częściowo zakorzenione są w przeszłości. I tak np. w przeszłości – w rodzinie chłopskiej potrzeby zachowania zdrowia podlegały gradacji wartościowania, w zależności od przydatności gospodarczej poszczególnych członków rodziny. Dzisiaj jest to już anachronizm. Jednak nadal niepodejmowanie działań prewencyjnych, mających na celu ochronę zdrowia, opóźniony kontakt z lekarzem są postawami rozpowszechnionymi. Nie dziwi więc, że Koła Gospodyń Wiejskich za priorytetowe swoje zadania uważają profilaktykę zdrowotną, obok walki z alkoholizmem.

Problematyką szczególnie aktualną są również konieczne zmiany aspiracji młodzieży wiejskiej w zakresie wykształcenia. Niezwykle ważna jest tutaj refleksja (A. Firkowska-Mankiewicz 1993), iż „Aspiracje w zakresie kształcenia były w minionym okresie i powinny zostać nadal główną dźwignią awansu społecznego poszczególnych jednostek i społeczeństwa jako całości (...) Właśnie aspiracje rodziców co do poziomu kształcenia dzieci (...) są głównym stymulatorem rozwoju intelektualnego dzieci i to zwłaszcza tych, pochodzących z rodzin niżej usytuowanych w hierarchii społecznej. Podnoszenie poziomu wykształcenia społeczeństwa jest oczywiście procesem długotrwałym. W chwili obecnej ważne jest przede wszystkim to, aby nie zahamować całkowicie aspiracji w zakresie jego zdobywania, szczególnie w środowiskach robotniczych i chłopskich, gdzie niestety wyraźnie dostrzegane są od lat zjawiska zmniejszonego dopływu młodzieży do szkół średnich i wyższych szczebli kształcenia.

Warto podkreślić jeszcze raz, że każdy dodatkowy rok nauki procentuje poprawą wskaźników zdrowia społeczeństwa, dojrzałszymi metodami wychowania dzieci i wyższymi aspiracjami co do ich przyszłości, bardziej partnerskimi stosunkami w rodzinie i lepszym radzeniem sobie ze stresami życia codziennego, nie mówiąc już o rosnących szansach na bardziej elastyczne przystosowanie się do wymogów gospodarki rynkowej. Ważnym elementem wśród problematyki tzw. upodmiotowienia rodziny jest próba określenia zadań rodziny, np. w realizacji celów zdrowotnych, wyznaczonych przez politykę zdrowotną.

Dostrzeżenie roli rodziny w edukacji zdrowotnej, w połączeniu z występowaniem z dużą częstotliwością „schorzeń cywilizacyjnych” – zwłaszcza wśród niższych warstw

społecznych – to próby rozszerzenia obszaru działań samej rodziny. Wymaga to ciągłej konieczności diagnozowania jej stanu oraz aktualizowania danych.

W programach „uzdrowiania zdrowia” rodziny wiejskiej powinna więc być aktywna nie tylko sama polityka społeczna, lecz również sama rodzina, w której rola kobiety szczególnie mocno powinna się zaznaczyć. Ruchy samopomocowe oraz właściwe realizowanie funkcji opiekuńczo-kontrolnej, to priorytetowe zadania kobiet wiejskich w swych rodzinach, mieszczące się w programie „upodmiotowienia rodziny”. Potrzebę pomocy rodzinie wiejskiej, w kierunku właściwszego wypełniania przez nią poszczególnych funkcji w trudnym okresie transformacji, potwierdzają liczne badania socjologiczne. Natomiast rzeczywistość jakby rozmija się z tymi zapotrzebowaniami (np. działalność instytucji non profit skierowana jest w kierunku nieadekwatnym do potrzeb).

Ten stan rzeczy wzmacnia postawy bezradności i braku przystosowania. Ocenę tę potwierdza również niedawny raport w odnośnej kwestii (Sobczak 1997). Dokonuje się tam analizy objawów i przyczyn złego funkcjonowania pomocy społecznej w środowisku wiejskim. Autor raportu zauważa, że pierwszy objaw choroby to ograniczenie zakresu świadczeń pomocy społecznej w zasadzie do najprostszej pomocy materialnej i niektórych form usług. Natomiast podstawowa analiza struktury tych grup ludności wiejskiej, które z pomocy społecznej korzystają lub powinny korzystać pokazuje, że należałoby przenieść punkt ciężkości z tzw. form roszczeniowych na tzw. formy naprawcze. Na obszarach, na których prowadzono badania, trzy najliczniejsze grupy świadczeniobiorców stanowią: osoby w wieku poprodukcyjnym, rodziny wielodzietne oraz osoby pozostające bez pracy. Tymczasem wszystkim ofiarowuje się w zasadzie to samo, tzn. jakiś zazwyczaj niewielkie świadczenie pieniężne (nazywane zasiłkiem), uzupełniające niewystarczające emerytury i renty, lub też niewystarczające dochody z gospodarstwa rolnego bądź pracy dorywczej. Jednak, przynajmniej w obrębie rodzin wielodzietnych oraz licznej grupy bezrobotnych, bardziej niż świadczenie pieniężne potrzebne są działania na rzecz przełamania przyczyn prowadzących do trudności ekonomicznych rodziny, przyswajania nowych, bardziej aktywnych postaw wobec życia i nowych umiejętności. W ich ramach należałoby pomyśleć – z jednej strony – o wmontowaniu istniejących systemów pomocy społecznej w całością działań, podejmowanych na rzecz aktywizacji społeczności lokalnej, a z drugiej – pomyśleć o objęciu jej klientów nie będących jeszcze emerytami i rencistami – działaniami aktywizującymi. Przyczyny dysfunkcji systemu wiejskiej pomocy społecznej można doszukiwać się przede wszystkim w niedostatkach wiedzy dotyczącej specyfiki potrzeb tych obszarów oraz w schematyzmie działania tych niezreformowanych i nieprzystosowanych do nowej sytuacji społecznej instytucji.

Rodzina wiejska stanowi obiekt zainteresowania badaczy i praktyków pracy socjalnej od stosunkowo niedawna. Ciągłe brak instytucji, które skutecznie buforowałyby procesy dezintegracji w rodzinie wiejskiej, wynikające m.in. z pauperyzacji. Ponadto – w wielu rodzinach wiejskich brak świadomości dotyczącej dalszych potencjalnych zagrożeń, wynikających z syndromu dysfunkcji materialno-ekonomicz-

nej, a także „uwarunkowane kulturowo opory i niechęć do ujawniania swej sytuacji” (np. ukrywanie nędzy, kalectwa, alkoholizmu oraz rozkładu pożycia małżeńskiego Sobczak 1997). Wymieniona autorka, w sposób kompleksowy diagnozując mankamenty systemu pomocy społecznej na wsi, wspomina także o takich jego wadach, jak: udzielanie pomocy socjalnej ze względu na obszar gospodarstwa (bez uwzględniania wielkości rodziny oraz dochodu w rodzinie, w przeliczeniu na jednego jej członka), nieliczenie się w działaniach pomocowych ze specyfiką obyczajową charakteryzującą środowisko wiejskie, a przynajmniej z niektórymi jej elementami. Takim jaskrawym przykładem może być np. chłopska duma, nie pozwalająca na zgłoszenie się do ośrodka pomocy społecznej (obawa przed degradacją ze strony sąsiadów, zjawisko nie występujące w anonimowym, dużym środowisku miejskim). Programy nastawione na pomoc kobiecie wiejskiej oraz jej rodzinie, tak w wymiarze „pedagogizacji”, jak i w zakresie pomocy o charakterze socjalno-materialnym, w zbyt małym ciągle zakresie uwzględniają specyfikę środowiska wiejskiego (odmienny system wartości, wzory obyczajowe, kultura behawioralna rodziny), a zbyt często opierają się na „uniwersalnym”, niezróżnicowanym i nieskutecznym paradygmacie. Dzisiaj, po przeszło sześćdziesięciu latach, kiedy to Zygmunt Mysłakowski napisał swoje spostrzeżenia dotyczące sytuacji dziecka wiejskiego i rodziny wiejskiej jako środowiska wychowawczego, niektóre jego uwagi brzmią niepokojąco aktualnie. Pisał on tam m.in., że dziecko wiejskie bawi się rzeczami naturalnymi, a nie sztucznymi. Abstrakcja dla dziecka wiejskiego nie istnieje, a świat wsi narzuca się swoim realizmem. Związanie wszystkich spraw wieśniaka i jego rodziny z kwestiami przetrwania czyni go mało wrażliwym na inne wartości, zasklepia się on w sobie i ogranicza przeważnie do swoich zajęć. Cechuje go konserwatyzm, nieufność wobec nowości, czasem jest to bezkrytyczne przyjmowanie narzuconych wpływów. Wieśniak mało interesuje się sprawami publicznymi, nie związanymi z nim bezpośrednio. Wpływy wychowawcze wsi mniej wyrabiają w wieśniaku samodzielność, ruchliwość i skłonności do myślenia oderwanego, tak że wieśniak niechętnie odnosi się do zmian racjonalnych, nawet w swoim zawodzie, chętnie natomiast trzyma się starych wzorów. Bieda materialna stwarza przekonanie, że o ile dziecko chce żyć, musi na siebie pracować, i to jak najwcześniej. Tymczasem wyrabianie w dziecku postawy, której istotą jest przekonanie, że zajęcia nie związane z jakąś aktualną fizyczną potrzebą są zbędne, może wpływać na wyrobienie u osobnika niechęci do zajęcia i życia w ogóle. Wpływa to również na kształtowanie typu człowieka niesumiennego (Mysłakowski 1931).

DEZINTEGRACJA NORMATYWNO-FUNKCJONALNA W RODZINIE WIEJSKIEJ

Większość raportów socjologicznych, dotyczących efektów transformacji systemowej w Polsce w zakresie socjofery, wskazuje na zjawiska dezintegracji normatywnej, obejmującej struktury społeczne, psychiczne i moralne. „Rekonstrukcja tzw. technosfery odbywa się kosztem socjofery i psychosfery, a także biosfery, o czym

świadczą m.in. nierozwiązane, jak dotąd, kwestie społeczne: bezrobocie, degradacja socjalna i ekonomiczna, zasięg patologii społecznej, zagrożenia zdrowia i zagrożenia ekologiczne, kryzys oświaty, wychowania i nauki (...) Dezintegracja i integracja, rozpad i scalanie są nieodłącznymi elementami rozwoju wszelkich struktur. Społeczeństwa rozwijają się poprzez ścieranie się owych sił, sprzeczności i konfliktów, pod warunkiem jednakże przewagi tendencji integracyjnych, zapewniających trwałość i rozwój, utrzymanie ładu społecznego” (Minkiewicz 1994). Obserwacja symptomów patologii społecznej uwidacznia powiększające się obszary kumulacji ubóstwa, nie tylko w odniesieniu do sfery potrzeb materialnych, ale także w odniesieniu do niezbędnych potrzeb psychospołecznych: więzi, przynależności, kontaktów społecznych, identyfikacji, tożsamości, miłości, uznania i aprobaty, a wreszcie – sensu życia. Do występujących obecnie typowych przejawów dezintegracji społecznej zaliczamy m.in. takie zjawiska, jak: dysfunkcja rodziny – w jej wielostronnych przejawach, sieroctwo społeczne, przestępczość nieletnich, narkomania, alkoholizm, samobójstwa, przestępstwa przeciw rodzinie, swoboda obyczajowa młodzieży i jej niskie aspiracje życiowe, zaniedbania opiekuńcze i wynikające z nich upośledzenia zdrowotne. Zakłócenia więzi społecznej mają z reguły charakter wielopoziomowy, charakterystyczne jest przy tym współwystępowanie wielu niekorzystnych czynników jednocześnie. Ponadto zależności społeczne mają charakter dwukierunkowy. Zdezintegrowana rodzina, potraktowana jako zmienna niezależna, może niekorzystnie oddziaływać na otoczenie społeczne, rozpatrywane z tej perspektywy jako zmienna zależna. Tak czy owak, obydwie optyki mają charakter komplementarny w spojrzeniu na problematykę dezorganizacji rodziny.

Transformacja systemowa w Polsce stanowiąc miała pierwszy krok w kierunku zbliżenia się do zasad wysoko rozwiniętej ekonomii, umożliwiającej wzrost konsumpcji dóbr materialnych i duchowych. Otwarcie się na gospodarkę rynkową znacznie poszerzyło wachlarz potrzeb większości grup społeczno-zawodowych, lecz stworzyło możliwości urzeczywistnienia tylko przez niektóre z nich. Dążenia do zaspokojenia poszerzającego się zakresu potrzeb i aspiracji, system odniesień porównawczych etc., ciągle znacznie wyprzedza obiektywne możliwości, w jakich funkcjonuje wiele gospodarstw domowych. Na obecnym etapie rozwoju polskiej wsi, każda istotniejsza zmiana w sposobie funkcjonowania rodziny i gospodarstwa posiada określone praktyczne reperkusje w wielu dziedzinach życia. W procesie transformacji gospodarstwo i rodzina wiejska modyfikują wiele ze swych funkcji. Wiejskie gospodarstwo domowe we wzrastającym stopniu staje się elementem ogólnego systemu gospodarczego. Nowe warunki realizacji potrzeb od momentu transformacji wiążą się między innymi z restrukturyzacją gospodarki, zmianą cech rynku oraz poziomu i relacji cen artykułów i usług konsumpcyjnych oraz zmianami w proporcji podziału dochodów pomiędzy poszczególne grupy ludności. Jak wiemy, niekorzystne zmiany swej pozycji zanotowało zwłaszcza rolnictwo indywidualne. Zmiany w systemie ekonomicznym na wsi zrodziły nowe postawy społeczne: aktywne, sprzyjające przemianom, ale także pasywne, charakteryzujące głównie ludzi zagubionych, sfrustrowanych, napotyających na bariery w zaspokajaniu potrzeb. Wśród tych

osób dominują jednostki o relatywnie niskim statusie materialnym. Duża ich grupa zamieszkuje środowisko wiejskie. Szeroko rozprzestrzenione jest tam poczucie zagrożenia biedą. Syndrom tych czynników stwarza dla wielu gospodarstw domowych istotne bariery nie tylko w przystosowaniu się do nowych warunków funkcjonowania, ale również w zaspokajaniu postawowych potrzeb.

WIEJSKIE GOSPODARSTWO DOMOWE A NOWE ZADANIA KOBIECY WIEJSKIEJ

Rodzina wiejska jest stałym obiektem badań dotyczących jej poziomu socjalnego. Zróżnicowanie socjalne rodzin wiejskich uzależnione jest w pewnej mierze od tego, do jakiej kategorii strukturalnej ona przynależy. W Polsce, w sytuacji kiedy dokonały się zmiany otoczenia ekonomicznego gospodarstw domowych, przypuszcza się, że zachowania ekonomiczne z ostatnich lat będą się utrzymywać. Stawia to wobec kobiety wiejskiej nowe zadania. Szczególnie niekorzystnym zjawiskiem jest często stosowana przez kobiety-kierowniczki gospodarstw domowych (zwłaszcza w uboższych gospodarstwach) strategia pasywna, polegająca na samoograniczaniu konsumpcji członków rodziny. W dalszej konsekwencji prowadzi to także do redukcji planów życiowych związanych z planowaniem edukacji dzieci oraz mało przyszłościowej wizji ich losów. Przeciwdziałanie tym negatywnym trendom, aktywne przeciwstawianie się występującym presjom – to wybitnie domena kobiet.

Niektóre przemiany społeczne okresu transformacji, głównie związane ze sferą socjofery, mają zdecydowanie dysfunkcyjny charakter. Do takich właśnie należy tworzenie się podkultury biedy, której syndrom sugestywnie zdiagnozował i opisał w latach 30. naszego stulecia Oskar Lewis. Pisał on, że ludzie funkcjonujący w tego rodzaju podkulturze charakteryzują się wyraźnie wyróżniającym się stylem życia i wzorami opartymi na negacji świata zewnętrznego odpowiedzialnego za ich stan.

Pojęcie minimum socjalnego rzadko służyło i służy do wyróżnienia pozostałych wymiarów zubożenia, będących konsekwencją zubożenia materialnego. Okazuje się, iż wskazywanie na depryzację materialną i jej skutki społeczne – zwłaszcza jeśli będzie to adresowane w sposób konsekwentny do kobiet wiejskich, może stanowić dużą szansę na poprawę sytuacji w perspektywie długofalowej. To bowiem na kobietach wiejskich ciążyą bardzo odpowiedzialne zadania, związane nie tylko z prowadzeniem według określonego wzoru (mniej lub bardziej racjonalnego i świadomego) gospodarstwa domowego, ale również zadania prawidłowej socjalizacji dzieci i młodzieży. Wypracowanie takiej wielopłaszczyznowej strategii długofalowej, celem poprawy sytuacji rodziny wiejskiej, jest jednym z pilniejszych zadań społecznych w naszej nowej, transformowanej rzeczywistości. Poprawa tego stanu rzeczy jest doraźnie tak domeną działań z zakresu pomocy społecznej, jak i pracą o charakterze oświatowym (socjalno-wychowawczym). Jest to niezbędne w spauperyzowanym środowisku wiejskim tak, aby obszary tzw. niszy cywilizacyjnej na wsi miały coraz bardziej ograniczony zasięg. Tradycyjnie już w procesie przemian społeczno-kultu-

rowych zachodzących na wsi dużą rolę odgrywały kobiety wiejskie. Rola ta trudna jest do oceny tylko w kategoriach ekonomicznych czy gospodarczych, niemniej trzeba sobie zdawać sprawę, iż niemal cały bagaż obowiązków w sferze wychowawczej, rodzinnej, społecznej, a nawet produkcyjnej, w okresie intensywnej industrializacji spoczywał właśnie na barkach kobiet. Nowe czynniki, które modyfikowały istniejący układ ról w rodzinie pomiędzy mężczyzną i kobietą, nie redukowały dotychczasowych zadań w rodzinie, przypisanych wyłącznie kobiecie. Choć kobiety zostają coraz częściej dopuszczane do głosu w podejmowaniu decyzji produkcyjnych, to jednak funkcje opiekuńczo-wychowawcze kobiety wiejskiej w rodzinie, mimo modnego i na czasie hasła rodzicielstwa podzielonego, ciągle jeszcze niepodzielnie przypisane są kobiecie. Proces demokratyzacji życia w rodzinie wiejskiej jest więc daleko mniej zaawansowany, niż w rodzinie miejskiej. Co więcej, w miarę jak mężczyzna poszukuje pracy pozarolniczej, funkcje kobiet zostają poszerzone o nowe obowiązki.

Mówiąc o rodzinie wiejskiej, w której kobieta odgrywa kluczową rolę, warto wspomnieć o sprawach kultury, wypoczynku i rekreacji. Dotychczasowy sposób pojmowania pracy i życia na wsi nie pozostawiał dużego marginesu swobody na rozwój własnej osobowości, podejmowanie samokształcenia, czy realizację jakichś innych wartości cenionych przez jednostkę. Do niedawna wszelkie próby wyłamania się z istniejącego rygoru pracy były przez zbiorowość wiejską odbierane niechętnie. Co prawda nadal trudno na wsi do końca uwolnić się od zależności wynikających ze stosunków własnościowych, a reżim gospodarstwa „przywiązuje” w pewien sposób osoby tam pracujące do ziemi, opóźniając przemiany w rodzinie wiejskiej.

Obecnie kobieta wiejska staje wobec dylematu większego zaangażowania w proces produkcji rolniczej, co odbija się negatywnie na funkcjach opiekuńczo-wychowawczych, z drugiej natomiast strony – poświęcenia większej ilości czasu domowi i dzieciom, co powodować może szkody dla gospodarstwa rolnego. Do świadomości kobiet dochodzi jednak coraz częściej fakt, iż co prawda cele gospodarstwa rolnego i gospodarstwa domowego są różne, aczkolwiek praca wydatkowana tu i tam służy różnym wymiarom egzystencji rodziny. Dlatego też przed kobietą wiejską w okresie przemian systemowych w Polsce stoją nowe, ważne zadania.

COUNTRY WOMAN IN POLAND IN YEARS NINETIETH. SELECTED ASPECTS OF SOCIOLOGICAL CHARACTERIZATION

Summary

Democratization of life in country- family, in the sphere of egalitarian partition of assignments, is far less advanced in country- family, than municipat. More and more often, in due as man seeks of work beyond rural occupations, functions of women become extended for new duties. Traditionally, in the process of socio-cultural transformations reaching in the country, large part of them played country

women. This role is difficult to estimating only in economic categories. Country woman more and more often understand, that dilemma of greater engagements in agricultural production, or in work sacrificed to house and to children, is only ilusoric antynomy. Aims as work on farms and household are on a first sight different, however work spent here and there serves to different but bothly important dimensions of existence of family. So country-woman in period of transformation system in Poland are confronted with new, difficult to realization goals.

BIBLIOGRAFIA

- Firkowska-Mankiewicz A., *Rodzina a proces transformacji*. „Roczniki Socjologii Rodziny” 1993, t. 5.
- Januszek H. (red.), *Wybrane problemy socjologiczne współczesnego społeczeństwa polskiego*. Poznań 1994, tam: H. Zboroń, *O sytuacji kobiet polskich w dobie przemian*.
- Jawłowska A., Mokrzycki E., *Styl życia a przemiany struktury społecznej – propozycje typologii historyczno-socjologicznej*, w: A. Siciński (red.), *Styl życia-przemiany we współczesnej Polsce*. Warszawa 1978.
- Jurczyńska E., *Spoleczeństwo na rozdrożu. Ciągłość i przemiany potrzeb i aspiracji społeczeństwa polskiego*. Warszawa 1989.
- Minkiewicz A., *Patologie rodziny*, w: J. Danecki, B. Rysz-Kowalczyk (red.), *Kwestie społeczne i krytyczne sytuacje życiowe u progu lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa 1994.
- Mysłakowski Z., *Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze*. Warszawa 1931.
- Sobczak M., *Polityka społeczna na wsi w warunkach transformacji systemowej do gospodarki rynkowej*, w: „Wieś i rolnictwo” nr 4/1997, s. 90-97.
- Skrzypniak R., *Socjalizacja i wychowanie w rodzinach zróżnicowanych liczbą dzieci zamieszkałych na terenie Pomorza Środkowego w dobie transformacji ustrojowej*, w: „Roczniki Socjologii Rodziny” t. IX (1997), s. 163-185.
- Tryfan B., *Dylematy emancypacji*. Warszawa 1989.
- Tryfan B., *Kwestia kobieca na wsi*. Warszawa 1987.
- Tyszka Z., *Socjologia rodziny*. Warszawa 1974.
- Wachowiak A., *Socjologia rodziny w Polsce. Narodziny i rozwój*. Poznań 1996.
- Woźniak Z., *Bezpieczeństwo socjalne rodziny*, w: „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. VI, Poznań (1994).